

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1212, DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

7982

Grudziądz, — czwartek-piątek, dnia 31-1-go października-listopada 1946 r.

Nr. 249

W 10-tą rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego

Ignacy Daszyński zapisał się trwale w dziejach naszych na wielu polach odrodzenia narodu. Historyk każdy musi się zmierzyć z Daszyńskim, nim rozpocznie rozumieć bytowanie narodu polskiego przed wyjarzeniem z pięć rozbiorowych. W Polsce traktatu wersalskiego, tym bardziej nikt nie może ustalić rozwoju i sensu wydarzeń politycznych, społecznych i kulturalnych, bez rozważania taktyki i walki Daszyńskiego.

Zapewne pamiętniki, stenogramy sejmowe, roczniki prasy dostarczą wiele niespornego materiału. Ale to nie wszystko! Ignacy Daszyński, ako wielkiej miary indywidualność polityczna, posiadał coś, czego nie zachował za dnia druk, żadna pisemna relacja. Jest to urok, wdzięk osobisty. Umiął on nieraz z małym uśmiechem rozbrajać przeciwników. I to nie było jakichś. Tak na terenie parlamentu wiedeńskiego, jak i Sejmu Rzeczypospolitej rozwinął niebywale bogaty zasób środków argumentacyjnych. Zaciętych, zapalonych deklamatorów politycznych uderzał lekko nieomylnym żartem i wywoływał na sali obrad niesłychany efekt. Kładł przeciwnika i jego tezę. Zdobywał dla sweo stanowiska sympatię, a nieraz i decyzję. Daszyński posiadał celny dowcip. Umiął nim operować przeciwko podczas dyskusji w debatach sejmowych. Dowcip Daszyńskiego nie był kasiłwy. Miał licznych admiratorów. Miał przeciwników ideologicznych, partyjnych. Nigdy jednak nie słyszało się, że jakiś poseł czy działacz nie snosił Daszyńskiego jako człowieka charakteru ludzkiego. Wszyscy podziwiali go jako wspaniałego mówcę. Miał on wprost nieograniczone możliwości w tej dziedzinie. Był bezkonkurencyjny na małym zebraniu, konferencji, gdy referował jakieś zagadnienie. Umiął trzymać na uwadze masę ludzką na wielkich wiecach. Potrafił dostosować słownictwo, styl, ujęcie jakiegoś tematu do każdego zespołu ludzkiego. Lekko, łatwo, barwnie przemawiał do zebrania uczonych. Jakże przystępnie, prosto tłumaczył bardzo nieraz rawie sprawy na zgromadzeniach związków zawodowych. W sali parlamentarnej, jako mówca generalny PPS, był jednym z nielicznych liderów politycznych, skupiających uwagę całej Izby. Słuchała go zresztą nie tylko Izba. Słuchała go cały kraj.

Daszyński jako mówca wyróżniał się wtedy nie tylko w Polsce. Wydział go pryncypalnie z Jaures'em, wodzem socjalistów francuskich, Adlerem, leaderem socjal-demokracji niemieckiej, Plechanowem, socjalistą rosyjskim — miał nad każdym z tych wielkich oratorów swoją osobistą, jemu właściwą przewagę. Jaures świętnie deklamował swoje opracowane starannie przemówienie. Adler się unosił i dawał się ponieść kasiłwemu słowu. Plechanow raczej pouczał. Daszyński tylko mówił. Ale jak mówił! Głos jego pełen był ciepła i dźwięku! Oko i gest sugerowały, podnosiły wagę słowa.

Skala tematów, poruszanych przez Daszyńskiego, była też duża. Polityka międzynarodowa, sprawy wewnętrzne polskie w jak najszerszym zakresie, zagadnienia kulturalne znajdowały w jego ujęciu, ocenie, perspektywie dostęp do jak naczęszych mas obywateli. Każde przemówienie Daszyńskiego w Sejmie było interesowne przedstawienie obcych mocarstw, docierało do zagranicznych partii demokratycznych, poruszało opinie Europy.

Najbardziej charakterystycznym momentem jego działalności politycznej na terenie Sejmu Rplitej były lata Pierwszego Sejmu Konstytucyjnego. Działalność ta stanowiła również pewną cechę charakterystyczną PPS. Ignacy Daszyński, jako prezes stronnictwa, od razu stanął na stanowisku wybitnie państwowym. Na wszelkie zakusy emigracji odpowiadał stale: „Rząd jest jeden. Ten rząd jest w kraju, a nie gdzieindziej!”

Pamiętajmy przecież lata 1919—1920; gdy emigracja paryjska rościła sobie pretensje do reprezentacji interesów Polski. Daszyński u miał wtedy stawiać ostre pytania premierow. rządu, Paderewskiemu.

Kto sprawuje rządu?

Kto jest rządem „regulière”?

Kto jest reprezentacją „irregulière”?

Jak wiadomo, paryjski komitet narodowy z Romanem Dmowskiem na czele, informował za granicę, iż Rząd warszawski — to jest efeme ryda. Oni — emigranci mają zaufanie kraju Daszyński tak długo zwalczał tę opinie, aż o sięgnął uznania wszystkich zagranicznych mocarstw dla legalnego prawowitego rządu warszawskiego. Był bardzo lojalnym i oddanym szermierzem tej posławy politycznej. Postawa

Po oświadczeniu Stalina

Moskwa (PAP) — Specjalny korespondent PAP donosi z Nowego Jorku, że od pierwszej chwili po wznowieniu obrad Generatnego Zgromadzenia ONZ, uwagi kół zbliżonych do ONZ, a nawet całej amerykańskiej opinii publicznej skupiają się na delegacji radzieckiej. Linia polityczna delegacji radzieckiej, którą cechuje duch współpracy i ożywia sprawa pokoju i bezpieczeństwa, zyskała sobie wielkie uznanie. Kampania antyradziecka, która ostatnio przyjęła wielki rozmiar na łamach prasy reakcyjnej, poniosła całkowitą klęskę. W tych warunkach, udzielone odpowiedzi przez Stalina, na pytania skierowane do niego, przez agencję prasową „United - Press”, które ukazały się we wtorkowej prasie wieczornej i środowej porannej, spotkały się z pogłębiłym zainteresowaniem i sympatycznym odzwiercieniem.

Prasa amerykańska, komentując odpowiedzi Stalina, podkreśla doniosłe znaczenie oświadczenia, będące wyrazem polityki zagranicznej ZSRR. Oczywiście wszyscy z niecierpliwością oczekiwali przemówienia szefa delegacji radzieckiej, Molotowa.

Na długo przed zapowiedzianą godziną, sala, w której oświadczenie się odbyło, przepelniona była jak nigdy przedtem. Około 400 korespondentów zagranicznych zebrało

się na delegacji prasowej. Molotow został powitany oklaskami, otoczyła go od razu rzesza, fotografując, gdzie przewodniczący udzielił Molotowowi głosu. Przemówienie Molotowa, które oddało jasny obraz sytuacji międzynarodowej, oraz sytuacji w linii ONZ, zwłaszcza na Radzie Bezpieczeństwa, wysłuchane zostało z wielką uwagą. Molotow potępił kierunek w polityce zagranicznej, piętnując wojowniczą atmosferę, za którą kryją się plany panowania światowego.

Tekst mowy Molotowa został nadany przez licznych korespondentów i dziennikarzy agencji prasowych, podkreślających ze szczególną uwagą propozycję Molotowa, dotyczącą podniesienia wydajności pracy ONZ oraz zniesienia powszechnych zbrojeń, jak również zakazu produkowania bomby atomowej.

United - Press zaznacza, że Molotow wystąpił w obronie zasady unii wielkich mocarstw i napiętnował Churchilla, jako podżegacza wojennego.

*

Moskwa (SAP) — Wtorkowa prasa moskiewska podkreśliła duże znaczenie oświadczenia Generalissimusa Stalina w sprawie międzynarodowej polityki. Treść pytań i od-

powiedzi opublikowano na tytułowych stronach wszystkich gazet bez komentarzy redakcyjnych.

Londyn (SAP) — Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na 31 pytań, dotyczących międzynarodowej polityki, a udzielonych w wywiadzie telegraficznym dla „Hugh Braille”, prezydenta agencji „United Press”, wzbudziły duże zainteresowanie w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. O treści pytań i odpowiedzi natychmiast poinformowano ministra Bevina, znajdującego się na okręcie „Acquitania” w drodze do Nowego Jorku na Zgromadzenie ONZ.

Żadnego oświadczenia brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie wydało.

Wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina prasowej agencji amerykańskiej ogłoszony był za późno w Londynie by prasa mogła go skomentować. Wszystkie jednak dzienniki podają na tytułowej stronie wiadomości o wywiadzie i wszystkie podkreślają, że Stalin zdementował oświadczenie Churchilla o obecności 200 dywizji radzieckich w Europie.

Nowy Jork (SAP) — Prasa amerykańska podaje wywiad i częściowo go komentuje. Większość dzienników podkreśliła, że Stalin zaprzecza: 1) wiadomościom, jakoby Związek Radziecki posiadał bombę atomową i 2) twierdzeniom Byrnes'a o rzekomo wzrastającym napięciu między Ameryką a Związkiem Radzieckim.

Informacje te podane są na miejscu naczelnym z ogromnymi tytułami.

Wyrok w procesie 11 NSZ-owców w Warszawie

Warszawa (SAP) — W warszawskim procesie NSZ został wydany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wyrok.

Oskarżeni: Ostromecki, Dryk i Kobierzycki — skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżony Kuchciński na 8 lat więzienia z utratą praw obywatelskich na lat 4. Osk. Ciecierski na 7 lat więzienia z utratą praw na 3 lata. Osk. Tretiak i Kuczyński po 5 lat więzienia, przy czym drugi z nich — utratę praw na 3 lata. Osk. Szwochowa, na 2 lata więzienia z zawieszaniem na 2 lata i utratę praw obywatelskich na jeden rok. Oskarżony Niezabitowski na 3 lata wię-

ta z punktu widzenia państwowego wykazała całkowitą rację, realizm i słusność polityki PPS.

Ignacy Daszyński rozumem swoim politycznym i władnym siowem odnalazł właściwą drogę. Stać go było na gesty historyczne. Dialektyka jego nie szukała wymyślnych koncepcji. Głowie, co mówił, było dostępne każdej głowie. Apelował do zdrowego rozsądku. Odnajdował zawsze takie platformy ideologiczno-polityczne, takie wiązadła interesów gromadzkich, że konwenty seniorów musiały do stosowywać posunięcia, podporządkowywać się bezspornym wymaganiom rzeczywistości. Nie znał on, że był tylko elastyczny. Nie, Daszyński ani na chwilę nie tracił swojej partyjnej oraz ideowej busoli. On umiał wiązać swoją postawę z realizmem państwowym, ale nie pozwolił narzucić sobie żadnego odstępstwa od programu i zadań stronnictwa, które prowadził.

Przemówienia jego sejmowe z tego okresu są dużą szkołą polityczną. Zapewne kiedyś

zienia, osk. Sendek — na 3 lata więzienia z zawieszaniem na 2 lata. Oskarżony Gębski został uniewinniony.

Pierwsze wiadomości ogólne o wynikach wyborów w Sofii

Sofia (SAP) — Z dotychczas ogłoszonych rezultatów wyborów w Sofii można wyciągnąć następujące wnioski: 1) Prowadzi partia komunistyczna, przed innymi partiami Frontu Ojczyźnianego, 2) rządowa partia robotnicza ma słabsze wyniki, niż opozycyjna partia rolnicza, 3) blok opozycyjny nie uzyskał

kał takiej liczby mandatów, jakiej się spodziewano.

W Sofii komuniści zdobyli 24 mandaty, opozycja 11. Anj premier, ani minister spraw zagranicznych, obaj członkowie partii „Zweno”, nie zostali wybrani w Sofii. Wszyscy przywódcy opozycji i partii komunistycznej zostali wybrani w Sofii.

stana się przedmiotem wykładowym, analizowanym przez seminarium polityczno-parlamentarne.

Ignacy Daszyński, jako działacz polityczny w pierwszym odrodzonym Sejmie Rzeczypospolitej — to niezwykle wdzięczny, pouczający temat dla każdego historyka. Zapewne nieza długo doczekamy się opracowań tego rodzaju. Przyniosą one szerokim masom rzetelną wiedzę o wielkiej miary polityku klasy pracującej. Czas zacząć właściwie jego oblicze. Tylko starsi politycy i ludzie, interesujący się życiem naszym zbiorowym, pamiętają piękną postać Ignacego Daszyńskiego. Szerszy ogół, nowa wyrosła generacja, dowiaduje się o nim już tylko z legendy, ze słyszenia, z opowiadań starych towarzyszy pracy. Ktoś zapamiętał jakie wspaniały „Zwischenruf” Daszyńskiego, ktoś przypomina jakie niezwykle dowcipny manier parlamentarny, ktoś opowiada o jego elegancji — tak ale to jeszcze nie jest on, wódz polskiej klasy pracującej.

W drukach, wspomnieniach, listach prze-

chowała się część jego wielkiej indywidualności. Żywa, twórcza, promieniująca postać Daszyńskiego oczekuje na pióro równie utalentowane i barwne, by przechować dla przyszłych pokoleń czynny, myśli, mowy, dowcip i wdzięk tego wybitnego męża stanu.

Ignacy Daszyński, jako wspaniały, zjawiskowy wprost mówca, mistrz słowa polskiego — był w Polsce postacią o wymiarach historycznych. A trzeba wiedzieć, że rangę wybitnych mówców w tym pierwszym Sejmie Rzeczypospolitej zdobyli: Paderewski, Głabiński, Barlicki, Czapiński, Lutosławski, Teodorowicz. Każdy z tych mówców miał tylko jedną strunę, na której grał po mistrzowsku.

Daszyński miał tych strun co najmniej dziesięć!

Sławę wielkiego oratora, Ignacego Daszyńskiego, trzeba zachować i dla przyszłych pokoleń. Jest to przecież talent wyjątkowo rzadki, godny, by pamięć ludzka stała przed nim z podziwem i szacunkiem.

Eustachy Czekalski

Rezolucja Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 30. 10. Plenum Rady Naczelnej uchwalilo jedogłośnie rezolucję następującej treści:

„Rada Naczelna podaje do wiadomości sprawozdanie o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego w tworzeniu bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. Rada Naczelna pragnie widzieć w tym bloku dalszy ciąg zapoczątkowanego w PKWN współdziałania tych głównych kierunków politycznych reprezentowanych przez SL, PPR i PPS, opartego o zasadę równości tych stronnictw. Rada Naczelna domaga się, aby ta zasada równości była regulatorem wzajemnych stosunków, między zblokowanymi stronnictwami, tak w toku akcji wyborczej, jak i po jej zakończeniu przy formowaniu władz państwowych. Rada Naczelna NKWSL żąda przeprowadzenia reform PPR i PPS odnośnie podstaw i warunków dalszej współpracy w wyborach i po wyborach. Zajmując pozycję w stosunku do napaści na całość naszych granic zachodnich, w specjalnej uchwale Rada Naczelna SL oświadczyła, że „odzyskane nasze ziemie piastowskie po Odry i Nysę łączy naszą nie naruszalną świętością, nierozdziel-

nie zespoloną i wcieloną w całość naszej Ojczyzny, przesiąkniętą krwią i potem ludu polskiego”.

Wyrażając wdzięczność Zw. Radzieckiemu za jego postawę w Poczdamie w sprawie zwrotu zrabowanych przez Niemców ziem piastowych, Rada Naczelna SL widzi w tym realne umacnianie braterstwa sojuszu narodów słowiańskich, szczerze i zgodnie współpracujących

nad utrwaleniem na świecie pokoju i wolności.

W zakończeniu uchwała głosi, że wszelkie usiłowania wskrzeszenia potęgi Niemiec będziemy uważali za niebezpieczną zapowiedź, grożąca pokojowi i bezpieczeństwu świata. Na tym punkcie cały naród polski jest zgodny i bezkompromisowo stoi w obronie trwałego pokoju i wolności.

2 miliony członków w Związkach Zawodowych w Polsce

Warszawa, 30. 10. Komisja Centralna Zw. Zawodowych podaje, że stan liczby członków Zw. Zawodowych przekroczył w październiku rb. — 2 miliony i wynosi dokładnie 2.004.912.

Proklamowane hasło: „dwa miliony członków w Zw. Zawodowych na dzień wyborów do sejmiku” — już

dziś, jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wyborczej zostało zrealizowane, dzięki jednolitości ruchu zawodowego w Polsce. Po Zw. Radzieckim, Ameryce, Anglii i Francji ruch zawodowy polski znajduje się, co do swojej liczebności, na piątym miejscu. Ruch zawodowy dzięki jednolitości i konsolidacji swych sił jest dziś potęgą w Polsce.

Bezczelne wystąpienia niemieckie przeciw Polsce muszą być ukrócone

Berlin. General Prawin, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berli-

nie, zwrócił się do Międzysojuszniczej Rady Kontrolnej z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej dwu działaczy, należących do niezależnej partii socjaldemokratycznej w Berlinie: Neumanna i Lode, którzy „wypowiadali się o rządzie polskim i o narodzie polskim w sposób niedopuszczalny i występny”.

Obaj niemieccy „politycy” krytykowali „arbitralne metody i sposób wysiedlania Niemców z terenów, oddanych na mocy układu poczdamskiego pod administrację polską”.

Oczywiście tolerowanie takiego tonu i samego meritum wystąpień niemieckich przeciw Polsce — świadczy o niebywałym rozzuchwaleniu Niemców przez niektóre władze okupacyjne. Słusznie rząd polski domaga się ukrócenia tej gry. (SAP)

„Wał Franco” odgrodzi Hiszpanię od Europy

Madryt. Podróżnicy przybywający do Madrytu od strony Pirenejów opowiadają, że hiszpańscy inżynierowie wojskowi budują podwójne linie fortyfikacyjne — pierwszą około 10 km. od granicy francuskiej, a drugą około 16 km. w głębi Hiszpanii. Linie te mają umocnienia przeciwczołgowe i gniazda dla broni

maszynowej, wybudowane z kamienia i cegły na około 1 m. pod ziemią i ponad pół m. ponad powierzchnią ziemi.

Hiszpanin o dużym doświadczeniu wojennym, przejeżdżający ostatnio przez Pireneje powiedział, że zauważył dość dużą liczbę takich umocnień w pobliżu głównych dróg, biegnących w kierunku granicy hiszpańsko-francuskiej.

Zdaniem informatora, fortyfikacje te opóźniłyby przejście nowoczesnej dywizji pancernej z ruchomą artylerią przez czas około trzech godzin. Fortyfikacje te miałyby wyższą wartość w walce z lekkimi oddziałami wojska i w działaniach partyzanckich.

Plan tych fortyfikacji miał być opracowany w 1940 r., a według nadchodzących raportów — wielkie ożywienie przy budowie zauważono w lecie 1946. Podobno hiszpańskie wojska w rejonie Pirenejów nie zostały wzmocnione; normalny stan wynosi około 140.000 po redukcji w roku 1945, kiedy wynosił 375.000.

Brak informacji o wzmocnieniu obrony na przeciwoległym odcinku granicy we Francji. (SAP)

Zapowiedź wizyty premiera Kanady u Prezydenta Trumana

Ottawa. (SAP) — Z dużym zainteresowaniem omawia się w Ottawie sprawę wizyty, jaką premier kanadyjski Mackenzie King ma złożyć prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek oficjalnie podkreśla się, że jest to tylko wizyta kurtuazyjna, zagraniczni obserwatorzy z kół dyplomatycznych Ottawy twierdzą, że w Waszyngtonie będą poruszone bardzo ważne kwestie, interesujące zarówno Kanadę, jak i Stany Zjednoczone, a mianowicie: obrona na Oceanie Lodowatym Północnym oraz współpraca Kanady i Stanów Zjednoczonych w kontroli energii atomowej.

Kiedy King po raz ostatni w Waszyngtonie widział się z Aitkewem, obaj premierzy rozpatrywali kwestię użytkowania i kontrolowania energii atomowej.

MIROSLAW BEZŁUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

Pisał również, iż komunikacja jest tam tak dobra, że dzieci jego jeżdżą codziennie pociągami do szkoły do Olsztyna, do którego on również bardzo często wraz z żoną się udaje i gdzie sprzedają plody rolne i dokonują zakupów.

Wreszcie donosił, że był w odwiedzinach u Dziurdzińskiego, z którym — jako członkiem komisji tamtejszej nowopowołanej Miejskiej Rady Narodowej, wyjeżdżającej w delegacji do władz wojewódzkich — zwiedził Szczecin.

Pod koniec listu zapraszał Czerwińskich serdecznie do siebie, obiecując, że po ich przybyciu i porozumieniu się z nimi, zorganizuje wycieczkę na Dolny Śląsk, w której większą ilość osiedleńców wzięłaby udział.

Praca, wiadomości od znajomych, czytanie książek i gazet, zebranie, udział w uroczystościach, pogawędki, dyskusje, starania o coraz to lepsze zagospodarowanie się jak i zabawa w dzień święta — oto życie, jakie pedzili Czerwińscy i ich znajomi na Ziemiach Odzyskanych...

...Zbliżał się dzień 9 maja 1946 r. Stepan, Józek wydelegowani z Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego we Wrocławiu, mieli udać

się do Warszawy, aby wziąć udział w wielkiej uroczystości Święta Zwycięstwa, jakie miało się odbyć w dniu 9. maja.

Przygotowując się do wyjazdu, obaj przyjaciele zamknawszy swe mieszkania na cztery spusty, skorzystali z zaproszenia starego Czerwińskiego i ulokowali swe żony, nierozłączne koleżanki, u niego na podmiejskiej wsi, na świeżym powietrzu.

Józek przyjechałszy z Wrocławia, zgodnie z umową, do Świdnicy — skąd mieli razem wyjechać ze Stefanem — siedział wraz z żoną, zajmując miejsce obok Soni, w gronie rodziny Czerwińskich i razem spożywali kolację...

Po kolacji, gdy rozmawiali o pierwszej rocznicy zwycięstwa, wrócił z podwórza młody Skiba, który z nimi przed chwilą przy stole siedział, a wyszedł tylko by zaopatrzyć wóz na drogę — i powiedział, że wóz już jest gotowy do jazdy i jeżeli chcą na piątą ranę być w Warszawie, to teraz trzeba już wyjechać. Zawiadomiwszy ich o tym, wypił jeszcze szklankę herbaty, a nasi przyjaciele sprawdzili czy wszystkie akta mają w porządku — bo wyjeżdżając do Warszawy, chcieli wykorzystać okazję i załatwić tam szereg spraw w ministerstwie — zaczęli się żegnać. Wsiadli do auta, Skiba zapuścił motor i ruszyli.

Wkrótce wydostali się na szosę do Wrocławia. Szosa dobra, więc jechali szybko. Po jakimś czasie wjechali do miasta, a wydostawszy się z niego ulicą Bolesława Krzywoustego, ruszyli przez Syców, Kępno na Łódź... do Warszawy.

VII.

Stepan, przyjechawszy do Warszawy, zamieszkał

Czytamy w prasie...



Wątpliwości i rzeczywistość

Dziennik „Rzeczpospolita” pisze: „Rzeczywistość jest łatwo do spostrzeżenia. W lutym br. na Ziemiach Odzyskanych mieszkało 1.200.000 Polaków, w wrześniu br. — 4 miliony. W styczniu przyszłego roku będzie ich tam 5 milionów. Przed rokiem Wrocław był prawie pustynią, dziś pracuje tam pełną parą 20 proc. przedwojennych zakładów przemysłowych. 15 miesięcy temu w Szczecinie było tylko 1200 Polaków, dziś jest tam ich 103.000, za rok będzie ich ćwierć miliona. Stolica przemysłowa Dolnego Śląska — Walbrzych liczyła przed wojną 105.000 mieszkańców, dziś liczy 140.000. Dokładne dane, dotyczące rozwoju gospodarczego Ziemi Odzyskanych, były zresztą podawane w sprawozdaniach drugiego zjazdu przemysłowego we Wrocławiu. Wysłuchali je i mieli okazję sprawdzenia na miejscu dziennikarze zagraniczni m. in. i anglosascy”.

„Bardzo charakterystyczne są wrażenia, które odniósł z obserwacji stosunków na Ziemiach Odzyskanych poseł do Izby Gmin, członek Labour Party — Zilliacus. W rozmowie z przedstawicielami związków zawod. stwierdził on, że polski robotnik może być wzorem dla całego świata i to wzorem nie tylko w odniesieniu do produkcji, lecz również, jeśli idzie o miłość do kraju.”

„Rzeczpospolita” wyraża pogląd, że „te osiągnięcia i ta rzeczywistość nie powinna budzić żadnych wątpliwości i powinna być znana ludziom, których te sprawy obchodzą. Jeżeli wątpliwości na ten temat wypowiada brytyjski minister i to z wysokości trybuny Izby Gmin, to mimowoli budzą się pewne analogie. Odnoszą się one do Lorda George’a i jego orientacji w czasie rokowań wersalskich.”

ONZ i Franco

„Robotnik” porusza ciągle aktualną sprawę hiszpańską, przypominając oświadczenie w tej sprawie Trygve Lie i uchwałę brytyjskich związków zawodowych. Pismo socjalistyczne powtarza raz jeszcze postulat polskiej opinii publicznej, zgodnej z demokratyczną opinią całego świata:

„ONZ musi znaleźć sposób wystąpienia przeciwko rządowi gen. Franco w Hiszpanii.”

Rekord szybkości samolotu rakietowego

35 minut z Londynu do Paryża

Paryż. Samolot o napędzie rakietowym „Glaster Meteor 590” przebył trasę z Londynu do Paryża w rekordowym czasie 35 minut. Rekord tej trasy należał do francuskiego samolotu „Languedoc”, który zużył 49 minut na przebycie jej w maju rb. „Glaster Meteor 590” osiąga szybkość ok. 1000 km na godzinę, ale warunki atmosferyczne nie sprzyjały tym razem osiągnięciu tej maksymalnej szybkości.

Krwawa zaśńca w Kalkucie

Moskwa. Agencja Tass donosi z Delhi o nowych zaciągach w Kalkucie. W czasie ostatnich starć zabito 17 i rannono 70 osób, przy czym rozruchy wzmożyły się jeszcze. Do szpitali przywieziono 150 rannych. (PAP)

wraz z Józkiem i Skibą w Hotelu Sejmowym, dokąd go skierował jeden z posłów Krajowej Rady Narodowej z Świdnicy.

Chcąc wypocząć i przespać się choć trochę, położyli się i przedrzemali trochę. O godzinie ósmej ubrali się i poszli na śniadanie.

Po śniadaniu, zaopatrzeni w karty wstępu na trybunę, udali się autem na Plac Saski, gdzie miał się odbyć obchód Święta Zwycięstwa.

Słiczny, słoneczny dzień majowy sprzyjał majowym się odbyć uroczystościom, urządzanym z okazji pierwszej rocznicy zwycięskiego zakończenia wojny.

Pięknie udekorowane flagami ulice, wzorowo urządnione, pełne były ludności odświeżonej ubranej. Wszyscy przechodnie zaopatrzeni w oznaki świadczące o tym, że złożyli grosz na cele humanitarne, spieszyli w kierunku Placu Saskiego.

Obserwując podniosły nastrój ludności, można było się domyśleć, że Warszawa obchodzi dziś święto doniosłej wagi.

Nasi przyjaciele, zaparkowawszy auto, od strony saskiego ogrodu udali się ulicą Królewską na plac. Tu, po kilkakrotnym sprawdzeniu kart wstępu, przepuszczeni przez szeregi wojsk, które tworzą kordon czuwały nad porządkiem — weszli na trybunę.

Olbrymie poczwórne trybuny urządzone na sposób tarasów — mogące pomieścić tysiące ludzi — z urzędową trybuną pośrodku, udekorowane były narodowymi flagami polskimi i flagami wszystkich państw sojusznicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Podzégacze wojenni muszà byé zdemaskowani i poskromieni

Odpowiedz generalissimusa Stalina na pytania kierownika Agencji United Press

Moskwa (PAP) — Generalissimus Stalin w odpowiedzi na pytania postawione dnia 23 bm. przez kierownika amerykańskiej agencji prasowej United Press, p. Hugh Baillie, oświadczył co następuje:

Pytanie: Czy zgadza się pan z opinią ministra Byrnesa, wyrażoną w jego przemówieniu radiowym w ubiegły piątek, że naprężenie pomiędzy ZSRR i Stanami Zjednoczonymi wzrasta?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Jeśli istnieje wzrastające naprężenie pomiędzy wspomnianymi krajami, czy byłby pan w stanie wyjaśnić mi przyczynę oraz jakie są sposoby najbardziej właściwe — zdaniem pana, dla ich usunięcia?

Odpowiedź: Pytanie to odpada wobec poprzedniej odpowiedzi.

Pytanie: Czy przewiduje pan, że obecne rokowania doprowadzą do zawarcia traktatów pokojowych, jakie stworzą serdeczne stosunki wśród narodów, które zjednoczyły się dla walki przeciwko faszyzmowi i wyeliminowały niebezpieczeństwo nowej wojny ze strony państw dawnej osi?

Pytanie: Jeżeli nie, — jakie są główne przeszkody w utworzeniu takich przyjaznych stosunków pomiędzy narodami, które były sprzymierzone w wielkiej wojnie?

Odpowiedź: Pytanie odpada w świetle poprzedniej odpowiedzi.

Pytanie: Jakie jest stanowisko Rosji wobec decyzji Jugosławii nie podpisać traktatu pokojowego z Włochami?

Odpowiedź: Jugosławia ma powody do niezadowolenia.

Pytanie: Co dzisiaj, zdaniem pana stanowi największe zagrożenie pokoju na świecie?

Odpowiedź: Podzégacze nowej wojny, a w pierwszym rzędzie Churchill i ludzie podobnie jak on myślący w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Pytanie: Jeśli zagrożenie pokoju istnieje, jakie środki mają być przedsięwzięte przez narody świata, aby zapobiec nowej wojnie?

Odpowiedź: Podzégacze wojenni muszà byé zdemaskowani i poskromieni.

Pytanie: Czy ONZ jest dostateczną gwarancją niezawisłości małych państw?

Odpowiedź: Trudno na razie powiedzieć.

Pytanie: Czy sądzi pan, że 4 strefy okupacyjne w Niemczech w bliskiej przyszłości powinny być sprze-

żone jeśli chodzi o administrację gospodarczą, aby stworzyć z Niemiec pokojową całość gospodarczą i w ten sposób zmniejszyć ciężary ponoszone przez 4 mocarstwa w związku z okupacją?

Odpowiedź: Nie tylko gospodarza, lecz również polityczna jedność Niemiec powinna być przywrócona.

Pytanie: Czy uważa pan za stosowne, by w chwili obecnej powołana została do życia pewnego rodzaju centralna administracja w Niemczech, znajdująca się w rękach niemieckich, jednakże pod kontrolą państw sojuszniczych, co umożliwiłoby Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych opracować projekt traktatu pokojowego dla Niemiec?

Odpowiedź: Tak, jestem tego zdania.

Pytanie: Czy sądzi pan, że w świetle wyborów, które zostały przeprowadzone w różnych strefach okupacyjnych latem i jesienią rb. Niemcy pod względem politycznym rozwijają się po linii demokratycznej, co pozwoliłoby żywić nadzieję, iż mogą one w przyszłości stać się narodem pokojowym?

Odpowiedź: Dotychczas nie jestem o tym przekonany.

Pytanie: Czy uważa pan, że tak, jak sugerują pewne koła, dozwolony potencjał przemysłowy Niemiec powinien być podniesiony, aby Niemcy miały możliwość płacić za swoje utrzymanie?

Odpowiedź: Tak, jestem tego zdania.

Pytanie: Co należałoby uczynić poza programem, uzgodnionym przez 4 mocarstwa, aby zapobiec temu, by Niemcy ponownie stały się groźbą militarną dla świata?

Odpowiedź: Pozostałości faszyzmu muszà byé faktycznie wykorzystane i demokratyzacja Niemiec musi być doprowadzona do końca.

Pytanie: Czy należy pozwolić narodowi niemieckiemu na odbudowę przemysłu i handlu tak, aby stał się samowystarczalnym?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy zdaniem pana, uchwały poczdamskie zostały wykonane? W przeciwnym zaś razie, co należy uczynić, aby deklaracja poczdamska stała się skutecznym instrumentem?

Odpowiedź: Nie zawsze były one wykonywane, zwłaszcza w dziedzinie demokratyzacji Niemiec.

Pytanie: Czy sądzi pan, że prawo weta było nadużywane w czasie dys-

kusji pomiędzy 4 ministrami spraw zagranicznych oraz na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa?

Odpowiedź: Nie, nie jestem tego zdania.

Pytanie: Jak dalece, zdaniem Kremlu, państwa sprzymierzone powinny ściagać i sędzić mniejszych przestępców wojennych w Niemczech? Czy, zdaniem Kremlu, wyrok norymberski stwarza dostatecznie mocną podstawę dla tego rodzaju akcji?

Odpowiedź: Im dalej pójdą, tym lepiej.

Pytanie: Czy Związek Radziecki uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną?

Odpowiedź: Tak jest.

Pytanie: W jaki sposób Związek Radziecki ustosunkowuje się do obecności wojsk brytyjskich w Grecji? Czy Związek Radziecki uważa, że Wielka Brytania powinna dostarczyć więcej broni obecnemu rządowi greckiemu?

Odpowiedź: To jest niepotrzebne.

Pytanie: Ile wojska Związek Radziecki utrzymuje obecnie w Polsce, Węgrzech, w Bułgarii, Jugosławii i Austrii? Jak długo uważa pan, że w interesie zabezpieczenia pokoju wojska te muszà byé tam utrzymane?

Odpowiedź: Na Zachodzie, tzn. w Niemczech, Austrii, Węgrzech, Bułgarii, Rumunii i Polsce, Związek Radziecki posiada obecnie ogółem 60 dywizji (piechota łącznie z bronią pancerną). Większość z nich nie posiada pełnego składu. W Jugosławii nie ma wojsk radzieckich. Za 2 miesiące, gdy wejdzie w życie dekret Prezydium Rady Najwyższej z 22 października br. w sprawie demobilizacji ostatnich kontyngentów w wyżej wspomnianych krajach, pozostanie już tylko 40 dywizji radzieckich.

Pytanie: Jak ustosunkowuje się rząd radziecki do obecności okrętów amerykańskich na morzu Śródziemnym?

Odpowiedź: Obojętnie.

Pytanie: Jakie są szanse zawarcia umowy handlowej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Norwegią?

Odpowiedź: Dotychczas trudno na to pytanie odpowiedzieć.

Pytanie: Czy można spodziewać się, że Finlandia, po zapłaceniu odszkodowań, znowu stanie się państwem samowystarczalnym i czy nie byłaby wskazana rewizja programu

odszkodowań w celu przyspieszenia odbudowy Finlandii?

Odpowiedź: Pytanie to zostało niewłaściwie sformułowane. Finlandia była i pozostaje nadal całkowicie samowystarczalną.

Pytanie: Jakie znaczenie będą miały umowy handlowe ze Szwecją i innymi krajami dla odbudowy Związku Radzieckiego? Jaką pomoc z zewnątrz uważałby Pan za pożądaną dla dokonania tego wielkiego zadania?

Odpowiedź: Umowa ze Szwecją stanowi wkład w sprawę współpracy gospodarczej pomiędzy narodami.

Pytanie: Czy Związek Radziecki nadal interesuje się pożyczką od Stanów Zjednoczonych?

Odpowiedź: Owszem.

Pytanie: Czy Rosja już wyprodukowała swą własną bombę atomową lub broń podobną?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Jakie jest pańskie zdanie o bombie atomowej lub broni podobnej, jako środek wojenny.

Odpowiedź: Podalem już swą opinię o bombie atomowej w znanej odpowiedzi, udzielonej p. Werth.

Pytanie: W jaki sposób, zdaniem pana, może być najlepiej uskuteczniła kontrola energii atomowej. Czy kontrola ta ma być przeprowadzona w skali międzynarodowej i w jakich granicach mocarstwa winny ustąpić ze swej suwerenności dla umożliwienia skutecznej kontroli?

Odpowiedź: Konieczna jest ścisła kontrola międzynarodowa.

Pytanie: Jak długo potrwa odbudowa zniszczonych terenów zachodnich ZSRR?

Odpowiedź: 6 lub 7 lat, o ile nie więcej.

Pytanie: Czy Związek Radziecki udzieli pozwolenia lotniczemu liniami handlowym na przelot ponad Związek Radziecki. Czy Związek Radziecki zamierza nawiązać komunikację lotniczą z innymi kontynentami na zasadzie wzajemności?

Odpowiedź: Pod pewnymi warunkami nie jest to wykluczone.

Pytanie: Jak ustosunkowuje się pański rząd do okupacji Japonii? Czy uważa ją pan za skuteczną w dotychczasowych warunkach?

Odpowiedź: Osiągnięto pewne wyniki, ale można było uzyskać większe.

Miasto Lynchu w stanie Georgia

Stolicą stanu Georgia w Ameryce Północnej jest wspaniałe nowoczesne miasto Atlanta. Położone o kilkadziesiąt kilometrów od Atlanty leży niewielkie, liczące około 4000 mieszkańców miasteczko Monroe, w którym niedawno zynchowano czterech murzynów: 2 mężczyzn i 2 kobiety. Morderstwo miało podłoże i przebieg następujący:

Murzyn Malcolm w stanie nietrzeźwym rzucił się ze sztylsem na białego Amerykanina, nazwiskiem Hester. Murzyn został naturalnie osadzony w więzieniu. Farmer Harrison, u którego pracował Malcom, udał się w towarzystwie jego żony i dwóch innych osób z jego rodziny do więzienia i prosił o wydanie za kaucją więźnia, który był mu potrzebny do roboty na farmie. Władze zgodziły się, by Murzyn aż do rozprawy pracował u swego dawnego pracodawcy i całe towarzystwo ruszyło samochodem Harrisona na powrotną drogę na farmę. Harrison pojechał nie główną szosą, lecz boczną drogą, która była znacznie krótsza. W chwili, gdy samochód dojeżdżał do mostu na rzece Apalachee koło miasteczka Monroe, został zatrzymany przez ok. 20 ludzi, którzy wyciągnęli początkowo obu Murzynów i zastrzelili ich, a następnie i czarne kobiety. Po dokonaniu tego początkowego morderstwa, przywódca bandy zapytał Harrisona, czy zna jego, lub któregośkolwiek z jego towarzyszy. Harrison nie znał nikogo i to uratowało mu życie. Został wypuszczony na wolność i skrzyknął z najbliższego telefonu, by zawiadomić szeryfa danego okręgu. Pomimo jednak, że od

dnia tego upłynęło blisko 3 miesiące, żaden z uczestników bandy nie został schwytyany.

MONROE — miasto zgrozy

W Ameryce biali mówią o mieście Monroe ze wzdrganiem; czarni — ze zgrozą. W białych mieszkańców Stanów Zjednoczonych wpała się od jak najwcześniejszych lat młodości przekonanie, że czarni są — na zasadzie praw ludzkich i praw samej przyrody — rasą niższą i dlatego większość białych uważa, że „lynch” — to właściwie nie morderstwo.

Stosunek rasy białej do czarnej w stanie Georgia jest szczególnie przykry i drastyczny. Murzynom np. wolno korzystać z tych samych środków komunikacyjnych, co i białym ale mają oni zarówno w pociągach, jak i w autobusach oddzielne przedziały. Gdy nadjeżdża autobus, muszà czekać, aż biali nie zajmą swych miejsc. Po czym dopiero mogą wchodzić i siadać w wyznaczonym dla nich przedziale. Jeśli jakiś nowoprzybyły, niezorientowany w tamtejszych stosunkach, ulokuje się w przedziale murzyńskim, żaden Murzyn nie usiądzie obok niego. Choćby był najgorszy tłok, czarni będą stać w przystawie odległości i czekać, aż ktoś nie poinformuje zbłąkanego pasażera i ten nie przeniesie się do właściwego przedziału.

4 kościoły murzyńskie

Jeden z bardziej „postępowych” obywateli Monroe, który jakoby robi bardzo wiele do-

brego dla czarnych, zapytany o opinię w sprawie omawianych tu wypadków, oświadczył zgnębiony: „To straszne... straszne... Zabić 4 ludzi jednego dnia!” Zabijano po jednym codziennie nie zrobiliby na nim prawdopodobnie wielkiego wrażenia. Obywatel ten jest członkiem licznych miejscowych stowarzyszeń kościelnych. Gdy po szokującym wydarzeniu, jakie miało miejsce w jego rodzinnym mieście, jeden z dziennikarzy zagranicznych zapytał go, czy nie ma zamiaru uczynić czegoś definitywnego, celem zniesienia różnic kolorowych na terenie kościoła, odpowiedział ze zdziwieniem: „Ależ na szczęście mamy w Monroe aż 4 murzyńskie kościoły, nie potrzebujemy więc wcale troszczyć się o utworzenie mieszanych kongregacji”.

Chlebodawca ofiar lynchu, bogaty farmer Harrison, znany był w okolicy ze swego przyzwyczajenia do ustosunkowania się do pracujących u niego rodzin murzyńskich. Podczas rozmowy jaką prowadził z nim po wypadku jeden z dziennikarzy zagranicznych, Harrison oświadczył, że początkowo morderstwo, którego był świadkiem, było „najbardziej przykrym wypadkiem” w jego życiu. Oświadczył dziennikarzowi, że w majątku jego pracowało łącznie z rodziną Malcolma, osiem rodzin murzyńskich do których odnosił się zawsze z szacunkiem i sympatią.

— Naturalnie, nie byłem nigdy w domu żadnego z czarnych — dodał, jako rzecz zupełnie zrozumiałą — ale żaden z nich nie miał u mnie nigdy krzywdy.

Tak uważa farmer Harrison, tego zdania są biali w Monroe i innych miastach amerykań-

skich. Naturalnie, są to małe miasteczka, ludność ich nie jest właściwie oświecona uświadomiona, ale te właśnie małe miasteczka stanowią jakby szpik kostny wielkiego państwa amerykańskiego.

Murzyni a wybory.

Wydarzenie w Monroe zbiegło się z pierwszymi wyborami w stanie Georgia, w których Murzyni mieli prawo wziąć udział. Wszyscy kandydaci na gubernatorów stanu Georgia przybyli do miasteczka. Najbardziej reakcyjny z nich, Talmadge, w przemówieniu, jakie wygłosił bezpośrednio po zynchowaniu 4 Murzynów w Monroe, zapewnił swych słuchaczy, że jeśli dojdzie do władzy, Murzyni podczas jego kadencji nigdy już nie przystąpią do urn wyborczych. Ostrzegając również Murzynów przed wzięciem udziału w obecnym głosowaniu i zapewnił, po dojeździe do władzy, udzielania jak najdalej idącego poparcia Ku-Klux-Klanowi.

Talmadge nie ma niewątpliwie nic wspólnego bezpośrednio, ni pośrednio ze zynchowaniem czterech Murzynów, ale ponosi on odpowiedzialność za zaognienie i tak już dostatecznie naładowanej atmosfery nienawiści rasowych, na podłożu której miał miejsce ostatni wypadek w Monroe.

Talmadge, zagadnięty w sprawie wypadku, rzekł niedbale: „O tak, to przykra historia!” Większością głosów mieszkańców stanu Georgia Talmadge został wybrany na gubernatora tego stanu na przeciąg 6 lat.

J. M.

Minister Dąbrowski o sytuacji gospodarczej

Polski

Warszawa, 30. 10. Minister Dąbrowski oświadczył na konferencji prasowej, urządzonej w ministerstwie Skarbu, po powrocie jego z Ameryki, że rząd Kanady odniósł się do naszych postulatów natychmiastowego zwolnienia naszego złota, pozytywnie. Złoto nasze, w ilości 70 milionów złotych w złocie, jest w każdej chwili do naszej dyspozycji.

Następnie min. Dąbrowski omówił sytuację gospodarczą świata i na tym tle — sytuację gospodarczą Polski. Nadmieniał on, że w chwili obecnej w wielu krajach powstały duże trudności w dziedzinie konsumpcji szeregu artykułów powszechnego użytku.

Min. Dąbrowski wskazał dalej, że zasadniczym celem jego wyjazdu było wzięcie udziału w dorocznym sesji Międzynarodowego Banku Gospodarczej Odbudowy i Rozbudowy, którego to banku min. Dąbrowski jest gubernatorem z ramienia rządu polskiego. Oprócz ministra brał również udział w pertraktacjach prezes Narodowego Banku Polskiego — Droźniak, który jest jednocześnie gubernatorem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Delegacja polska — oświadczył min. Dąbrowski — interesowała się szczególnie sprawą kredytów na odbudowę zniszczonych wojennych. Zgłosiła ona do banku wniosek, w imieniu rządu polskiego, o udzielenie Polsce kredytu w wysokości 600 milionów dolarów na realizację inwestycji, zaplanowanych w naszym trzyletnim narodowym planie gospodarczym. Kredyt potrzebny jest Polsce nie tylko na zakup dóbr inwestycyjnych, lecz również i surowców. Min. Dąbrowski stwierdził z zadowoleniem, że wniosek ten znalazł wśród wielu osób, reprezentujących władze banku, duże zrozumienie i w tej chwili wniosek jest w dalszym ciągu przedmiotem szeregów badań ze strony dyrekcji banku.

Przechodząc do sprawy pomocy krajom zniszczonym, min. Dąbrowski przypomniał, że dostawy UNRRA będą trwały do 1 kwietnia 1947 roku, zaś przedłużenie działalności UNRRA nie jest jeszcze dziś przesądzone, w każdym bądź razie pewne formy pomocy będą utrzymane ewentualnie pod inną postacią.

Min. Dąbrowski przechodził dalej do omówienia sytuacji gospodarczej Polski i przypomniał, że rząd podniósł od 1 września br. zarobki robotników i urzędników w wysokości 20 proc. ogólnego funduszu płac, mimo, że ogólny wskaźnik cen nie tylko nie uległ zmianie, lecz przeciwnie był w wrześniu br. niższy o 10 proc. niż w kwietniu 1945.

Elementy spekulacyjne pragną wykorzystać dokonaną przez rząd podwyżkę, na swoją korzyść, ale rząd użyje całego szeregu środków, aby te ciemne machinacje ludzi, pragnących szkodzić odbudowie swego kraju, jak najszybciej przelać.

Na zakończenie minister podał kilka informacji o naszej sytuacji finansowej.

Budżet jest w dalszym ciągu zrównoważony, a zadłużenie skarbu państwa w Banku Na-

rodowym nie tylko nie wzrosło, lecz przeciwnie w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy zmalało prawie o miliard złotych. Również wzrost kredytów na cele inwestycyjne i produkcji rośnie się normalnie, zgodnie z planem. Bilans Narodowego Banku Polskiego będą w dalszym ciągu co pewien czas podawane do wiadomości publicznej.

Zapas złota polskiego w USA wynosi 28 do 29 milionów dolarów.

W sprawie złota polskiego w W. Brytanii — oświadczył minister — nie ma żadnych nowych wiadomości. Realizacja kredytu 50 milionów dolarów na zakup demobilu amerykańskiego, dobiega końca. W chwili przebywania w Stanach specjalna misja polska, która realizuje ostateczne zakupy. Realizacja pożyczki 40 milionów dolarów — na zakup w Stanach Zjednoczonych sprzętu dla polskiego kolejnictwa, jest w toku.

Na zakończenie minister oświadczył, że rokowania polsko-radzieckie w sprawie uzyskania pożyczki, są na dobrej drodze. W tej sprawie uda się w najbliższym czasie polska komisja techniczna do ZSRR.

Delegacja przemysłu hutniczego u gen. dyw. Spychalskiego

Pracownicy przemysłu hutniczego

Warszawa (PAP) — Zastępca Naczelnego Dowódcy i M. O. N., gen. dyw. M. Spychalski przyjął w dniu 28 bm. w obecności dowódcy WOP, gen. broni Czerwińskiego, płk. Droźniaka i mjr. Załuckiego — delegację Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego w Katowicach w osobach mgr. A. Librowicza, dyr. CZPH, St. Wesołowskiego, prezesa Związku

ofiarowują sztandar dla W. O. P.

Zawodowego Pracowników CZPH oraz M. Małochleba, członka zarządu Zw. Zaw. Prac. CZPH, która zaprosiła Marszałka Żymierskiego i gen. Spychalskiego na uroczystość wręczenia w dniu 24 listopada b. r. sztandaru, ofiarowanego przez pracowników hutnictwa, zatrudnionych w zakładach podległych CZPH w Katowicach — dla jednostki WOP.

Nie ociągajmy się ze zdaniem zaległych świadczeń rzeczowych

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Starosty Powiatowego, ob. Degórskiego, zebranie informacyjne w sprawie wykonania przez powiat świadczeń rzeczowych. Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych ostateczny termin odstąpienia świadczeń mija z dniem 30 listopada br. i do tego czasu muszą one być bezwzględnie wykonane.

Powiat grudziądzki, jak informuje nas, ob. Starosta, wysunął się na jedno z czołowych miejsc i byłoby rzeczą niemożliwą do przebaczenia, gdybyśmy mieli z miejsca tego zrezygnować. Przeciwnie, ambicją naszą jest otrzymać lokatę czołową w konkurencji wojewódzkiej, czym udowodnimy najbardziej, że rolnicy powiatu naszego, mimo wielkich zniszczeń wojennych, zdają sobie doskonale spr-

wę z obowiązku wobec państwa i z pełną świadomością go wypełnia.

Według sprawozdania kierownika referatu świadczeń rzeczowych zalegamy jeszcze z odstawą 88 ton zboża i 299 ton ziemiaków.

Jeżeli chodzi o oddanie świadczeń w mleku i mięsie, to rolnik spotyka się tu z wielką ulgą ze strony władz, które pozwalają na zamianę ich w gotówce, licząc za litr mleka po 5 zł i za kg żywca zł 60.

Mając wszystkie te względy na uwadze, nie wątpimy ani na chwilę, że świadczenia te wykonane zostaną w oznaczonym terminie, bez specjalnych upomnień i nawoływań. Niechętni i opieszali, którzy będą chcieli od obowiązku tego się wykręcić, zmuszeni zostaną bezwzględnie sankcjami karnymi, w postaci kilkumiesięcznego aresztu lub wysokiej grzywny.

Ob. Starosta, omawiając zagadnienie świadczeń rzeczowych z punktu widzenia prawnego, zwrócił się ze specjalnym apelem do przedstawicieli partii, wójtów i komendantów posterunków w poszczególnych gminach, aby umiędlonym podejściem zechcieli wpłynąć i przypilnować na swoim terenie, aby termin został dotrzymany i świadczenia wszystkie oddane. Ambicją naszą musi być wykonanie nałożonego nam przez Państwo obowiązku; a więc nie spełniamy go z przymusu, a jedynie z najlepszej chęci i z pełną świadomością, że czynimy to dla dobra naszego i naszej Ojczyzny.

Nowe prawa spadkowe

Wielkie o historycznym znaczeniu dzieło unifikacji prawa w Polsce, doprowadzone do końca dzięki intensywnym pracom Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości — stało się faktem dokonany. Dwa ostatnie dekrety — prawo spadkowe i rzeczowe — uchwalone przez KRN i niebawem będą ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Nowe prawo spadkowe ogranicza znacznie krąg uprawnionych do dziedziczenia ustawowego. Uprawnionymi są krewni w liniistępnej (dzieci, wnuki, prawnuki) w linii wstępnej — tylko rodzice, a w linii bocznej — rodzeństwo i jego zstępni (bratankowie i siostrzeńcy oraz ich potomkowie).

Małżonek zmarłego dziedziczy czwartą część spadku — o ile przychodzi w zbiegu z zstępnymi spadkodawcy; połowę — w zbiegu z innymi uprawnionymi do dziedziczenia krewnymi; w braku takich krewnych — cały spadek.

W braku spadkobierców ustawowych z ustawy gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy — a jeśli miejsce to znajdowało się zagranicą — Skarb Państwa.

Nowe prawo rzeczowe — pomiędzy innymi problemami — nomuje zagadnienie własności prywatnej, stanowiąc iż właściciel może w granicach przez ustawy określonych — korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób oraz rozporządzać rzeczą.

Jeśli chodzi o sposób przeniesienia własności — to nowe prawo przenosi na gruncie, iż rygorystyczna zasada uzależniająca nabycie prawa własności od wpisu do ksiąg wieczystych — nie odpowiada dzisiejszej rzeczywistości — W myśl dekretu — do przeniesienia własności nieruchomości wystarczy w zupełności umowa, sporządzona w formie aktu notarialnego.

Walka z marnotrawstwem artykułów

Przeprowadzona w ub. miesiącu kontrola przez inspektorów Departamentu Kontroli Ministerstwa Apropowizacji i Handlu wykazała liczne fakty marnotrawstwa i niedbalstwa w gospodarowaniu zapasami apropowizacyjnymi.

Np. w spółdzielni w Szczepanie, pow. Gradowo, zakopowano ziemniaki nadmarznięte wskutek czego zgniło 50 ton; w Kwidzynie woj. gdańskie, zepsuło się 100 worków proszku mącznego i 40 beczek soli gluk; w Radomsku dopuszczono do zatechnienia 23.455 kg płatków owsianych; w Ozorkowie, woj. łódzkie, stwierdzono zepsucie się różnych artykułów żywnościowych; w Mieścisku, woj. poznańskie, ujawniono braki towarowe wskutek nieudolnej gospodarki; w Poznaniu stwierdzono zepsucie 16.500 kg gomółek; w Warszawie — zniszczenie całkowite 162 i częściowe 209 płaszczy damskich; w Szczepanie — zniszczenie i rozkradzenie ponad tysiąc ton żyta; w Częstochowie stwierdzono brak 6675 kg mąki; w Bydgoszczy ustalono niewłaściwą gospodarkę ok. 30.000 zamoczonych pszczyk UNRRA; w Poznaniu — wydanie kupcom bez awizalantu 557 beczek od sproszkowanego mleka oraz w wielu innych miejscowościach stwierdzono liczne wypadki marnotrawnej lub nieudolnej gospodarki.

Poza tym stwierdzono szereg wypadków przywłaszczenia, jak: 9800 kg żyta konyngentowego przez młyn prywatny w Węgrowie, powyżej 12 ton mąki reglamentowanej przez piekarzy w Rzeszowie itd.

Z innych wyników kontroli należy wspomnieć o ujawnieniu w Książynie, pow. Białostok, oszustwa w stosunku do ludności ze strony przedstawiciela spółdzielni „Zgoda”, polegającego na wycinaniu kuponów na 2 kg mąki, a wydaniu tylko 1 kg. W Lublinie rozdysonowano samowolnie większe ilości drożdży i innych towarów, w Grudziądzu mięso i masło, w Poznaniu — kaszę, w Ostrowi Mazowieckiej, w Mińsku Mazow. i Grodzisku —

Przedłużen o rejestracji kart odzieżowych

Warszawa (PAP) — Wydział Artykułów Przemysłowych Zarządu Miejskiego w Warszawie przedłużył rejestrację zbiorową kart odzieżowych do dnia 5 listopada br.

owies, w Gostyninie — cukier, kawę i herbatę itp.

O szerokości zasięgu aparatu kontroli świadczy ilość przeprowadzonych w ub. miesiącu kontroli, która wyniosła 1.556. Wynikiem przeszło 10% tych kontroli było skierowanie do różnych władz (prokuratorskich i innych) wniosków o wyłączenie konsekwencji karnych. Podkreślić przy tym należy, że liczby powyższe nie obejmują kontroli na odcinku restrykcji spożywczej, których liczba była b. znaczna, np. sam tylko jeden Oddział Departamentu Kontroli Ministerstwa Apropowizacji i Handlu w Katowicach skontrolował 1.123 zakłady i przedsiębiorstwa oraz postawił wnioski o ukaranie w 147 wypadkach.

Od dnia 10 listopada sklepy rozdzielcze będą rejestrowały indywidualnie posiadaczy kart z wolnych zawodów, dozorców, rezerwistów, rodziny wojskowych i inwalidów.

Z Pomorza

W bieżym ofiarom

bestialstwa niemieckiego

Dnia 19 października br. PZZ toruński zorganizował ekshumację zwłok 87 Polaków, rozstrzelanych przez Niemców w 1939 r. Na skutek zmiany dowódcy fortu, w którym trzymano aresztowanych, Niemcy zapomnieli o tym grobie i nie odkopali oraz nie spalili zwłok, jak to miało miejsce z innymi masowymi grobami. Na skutek wspólnej akcji PZZ i Związku b. Więźniów Ideowo-Politycznych społeczeństwo toruńskie zebrało ok. 100.000 zł na pomnik dla ofiar terroru. Na miejscu rozstrzelania i zakopania zwłok w lesie ustawiono 4 okazałe obeliski ze szwedzkiego granitu polewanego na czarno, z odpowiednimi napisami. Na miejscu zbiorowego spalenia zwłok przez Niemców ustawiono specjalny pomnik z urną i płonącem żnierzem, a nad grobem, gdzie złożono ciała ekshumowanych, stanął piękny, granitowy krzyż.

Całość tego miejsca, dla dokumentarnego zachowania, wykonana zostanie według projektu PZZ w formie wielkiego cmentarza.

Dnia 20 bm. w pogrzebie ekshumowanych na miejscu stracenia wzięto udział wiele tysięcy osób. Podkreślić należy sprawną organizację, która umożliwiła przewiezienie tylu uczestników na miejsce, odległe od Torunia o 8 km, samochodami.

Odbudowa Wytworni Materiałów Budowlanych na Pomorzu

Bydgoszcz (PAP) — Pomorskie Okręgowe Zjednoczenie Wytworni Materiałów Budowlanych przystąpiło do odbudowy i rozbudowy swych zakładów. Mechanizacja i modernizacja zakładów umożliwi maksymalne wykorzystanie ich możliwości produkcyjnych i obniżenie cen wyrobów.

Od dłuższego czasu prowadzone są prace przy odbudowie największych na Pomorzu Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu. Na terenie Zakładów znajduje się główna do produkcji wyrobów cienkościennych, t. zw. pustaków dachowych. W końcu listopada nastąpi uruchomienie pierwszego największego pieca w cegielni. W trakcie odbudowy są również cegielnie; Petersona i Wielkie Bartodzieje w Bydgoszczy, Przyłubie Polskie koło Solca Kuj. oraz cegielnie wapienno-głaskowe w Świeciu i Więborku. Podjęto prace przy rozbudowie największej na Pomorzu betoniarni „Tri” w Białychbłotach pod Bydgoszczą. Zostanie ona powiększona i zelektryfikowana. Betoniarnia ta posiada m. inn. własną żwirownię i elektrownię. Obecnie już wyrabia podkłady kolejowe żelbetonowe, rury kanalizacyjne, płyty i krawęzniki chodnikowe, słupy, parkany itp. Wartość jej produkcji wynosi ok. 3 mil. zł miesięcznie.

W grudniu r.b. ukończone zostaną prace przy rozbudowie fabryki papy w Chelmży. Fabryka będzie zmechanizowana i zaopatrzona w nową instalację destylacyjną, dzięki czemu produkcja jej zwiększy się z 300 rolek papy dziennie do 2 tys.

W bież. roku Zjednoczenie zainwestowało w odbudowę swych zakładów 11 milj. zł kredytów.

WĄBRZEŻNO

Wąbrzeźno ku czci

Chrystusa Króla

W niedzielę, dn'a 27 bm., odbyła się przy wypełnionej po brzegi sali „Dworu Wąbrzeskiego” w godzinach popołudniowych uroczysta akademii ku czci Chrystusa Króla.

Wspaniałą uroczystość zagal ks. dziekan Kowalski, witając przedstawicieli władz, instytucji i urzędów, oraz kanclerza Kurii Biskupiej ks. kanonika Kurlenda.

Zasadniczy referat pt.: „Chrystus w programie społeczno-politycznym Narodu Polskiego”, wygłosił kierownik szkoły Kotewicz Feliks. Pienia religijne wykonał chór kościelny pod dyrekcją dyregenta Ernsta. Program obejmował także wiersze i inscenizacje o treści religijnej.

Wielką uroczystość ku czci Chrystusa, którego ideały miłości bliźniego i poświęcenia się służbie ideał, wciela od zarania wieków kościół katolicki w Polsce, zakończono pieśnią, odpiewaną w podniosłym nastroju: „My chcemy Boga”.

Zaznaczyć należy, że najwięcej pracy w organizowaniu tej społeczno-religijnej manifestacji położył nasz na tutejszym terenie ks. wikary Kosznik.

Spółczesniko wąbrzeskie dowiodło, że zawsze wiernie stać będzie przy sztandarze Chrystusowym.



Kronika

— Firmy, organizacje, cechy, oraz osoby prywatne, które z okazji „Dnia więźnia” nie zadeklarowały pewnej sumy — na rzecz wdów i sierot po pomordowanych (zamiast wieńca) mogą uczynić to jeszcze teraz u dyrektora KKO miasta Grudziądza ob. Piskorskiego. Szczegółowy wykaz ofiarodawców z podaniem sumy zamieścimy w numerze sobotnim.

— **Przydział dla stołówek.** — Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu nr 231. — Stołówki, zarejestrowane w tut. Zarządzie Miejskim, pobiorą w Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców, ul. Wybickiego 23, według rozdziałnika, tam się znajdującego, konserwy mięsno-jarzyne po 450 g na osobę oraz boczek po 150 g na osobę. Cena konserw mięsno-jarzyńskich za puszkę 340 g — 4.10 zł, oraz boczek za 1 kg — 12.50 zł.

Nieprzekraczalny termin odbioru wymienionych artykułów 2 listopada 1946 r.

— **Przedłużenie terminu rejestracji kart „D” w sklepach mleczno-nabiałowych.** — Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu nr 230. — Posiadacze kart „D” dla dzieci do lat 12 z miesiąc paździerzni i listopada, którzy z różnych powodów nie rejestrowali się w sklepach mleczno-nabiałowych, mogą w czasie od 4—9 listopada dodatkowo zarejestrować się w sklepie ob. Klimkównej, Legionów 102. — Nowackiej, Chelmińska 40. — Okręg. Mleczarni Spółdzielczej, ul. Pierackiego 16 — i zarazem pobrać przydział mleka skondensowanego i w proszku za miesiąc październik, stosownie do ogłoszenia Wydziału Apropowizacji i Handlu nr 246 „Głosu Pomorza” z dnia 28 bm.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że mleko świeże, skondensowane i w proszku na karty „D” i „M” będzie wydawane wyłącznie przez sklepy mleczno-nabiałowe.

Wobec tego należy ściśle przestrzegać terminów rejestracyjnych, aby w przyszłości uniknąć utraty przydziałów.

— **Grudziądz na falach eteru.** W czwartek, dn. 31 bm., o godz. 15.50 były współpracownik redakcyjny naszego pisma Alfons A. Olkiewicz, wygłosi przed mikrofonem radia w podstudiu toruńskim, dziesięćminutową pogadankę pt. „Muzeum Miejskie w Grudziądzu”.

— **Zmiana terminu jarmarków.** Z powodu przypadającego w tym jarmarku, 1 listopada, uroczystości Wszystkich Świętych, odbędzie się następny jarmark w piątek, dnia 8 listopada. Z powodu tego przesunięcia, zmienia się również termin następnego jarmarku, mianowicie z dnia 15-go na 22-go listopada.

Następne jarmarki odbędą się już normalnie tj. 6 i 20 grudnia br.

— **Nabożeństwo prawosławne** odbędzie się w sobotę, 2 listopada, o godz. 18, i w niedzielę, 3 listopada, o godz. 10 rano, w kaplicy prawosławnej, przy ul. Legionów nr 51 m. 5.

Nabożeństwo odprawi ks. Rafalski z Torunia.

— **Poświęcenie polskiego kościoła ewangelickiego.** Rada kościelna Polskiej Parafii Ewangelickiej św. Jana w Grudziądzu zawiadamia wszystkich współwyznawców, że dnia 3 listopada br., o godz. 12, odbędzie się uroczystość poświęcenia odbudowanego kościoła parafialnego przy ul. Szkolnej 2-4. Nabożeństwo połączone będzie ze spowiedzią i komunią św.

— **Dziś, dn. 31 bm., o godz. 18, odbędzie się zebranie Polskiego Związku Zachodniego, w lokalu własnym, przy ul. Legionów 31.** Ze względu na ważność obrad, zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

„DZIEŃ RTPD”

Celem popularyzacji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Zarząd Główny tej organizacji, wykonując uchwałę III-go ogólnopolskiego zjazdu, postanowił zorganizować w dniu 17 listopada rb. „Dzień RTPD”

W związku z tym odbędzie się w przyszłym tygodniu plenarne zebranie zarządu, na którym ustalony zostanie szczegółowy program uroczystości.

Z TARGU

Na ostatnim targu notowano następujące ceny:

Nabiał: masło zł 360—400 za kg, jaja 15 zł sztuka, śmietana 100 zł.

Drób żywy: gęsi 500—550, kaczki 280—300 kurcząt 120—200.

Owoce: jabłka 60—80 zł, gruszki 70—90 zł.

Jarzyny: kapusta biała 10 zł kg, czerwona 15 zł, włoska 10 zł, cebula 50—60 zł.

Straszny wypadek na Wiśle

W dniu wczorajszym o godz. 13.00 miał miejsce w Grudziądzu ścinający krew w żyłach wypadek.

Katastrofa — w krótkiej relacji — przedstawiała się następująco:

12 pracowników zatrudnionych przy budowie mostu na Wiśle, wracając łodzią pontonową z obiadu na miejsce pracy. Trasa jazdy prowadziła od przystani do trzeciego filara, do którego chcąc się dostać, trzeba było jechać w dół rzeki, skręcić przy drugim filarze i łódź skierować w stronę przeciwną. — Drogię tę przebywano zresztą już niejednokrotnie. — Nie zdołaliśmy ustalić, czy przy przejazdach uprzednich, pasażerowie łodzi stali, czy też siedzieli, stwierdziliśmy natomiast, że w wypadku o którym piszemy, stali wszyscy, co było bezsprzecznie pośrednią przyczyną katastrofy. W momencie bowiem, kiedy sternik skręcał przy filarze, łódź wywróciła się i wszyscy wpadli do wody. Nastąpiła rozpaczliwa walka człowieka z żywiołem, walka tym trudniejsza, albowiem w tym miejscu prąd jest szalenie silny, gdyż płynie 1,5 m na sekundę i utrzymać się na wodzie, jest naprawdę trudno. Jeszcze w lecie, szanse ratunku byłyby większe. Dziś natomiast, kiedy ludzie pracujący na wodzie muszą być ciepło ubrani, przyjscie z pomocą przez lepszych pływaków słabym, było wprost niemożliwe. Toteż sześciu nieszczęśliwców znalazło się rychło pod wodą.

Wypadek powyższy obserwowali liczni przechodnie i towarzysze pracy. Można więc sobie wyobrazić ich

tragiczne przeżycia z powodu niemocy.

Mimo wszystko jednak, podjęto natychmiast akcję ratowniczą, dzięki której, sześciu ludzi trzymających się na powierzchni wody uratowano. Reszta zatonała.

Na miejsce wypadku przybyły niezwłocznie władze, z wiceprokuratorem S. O. ob. Mędrasem na czele, który bada przyczyny strasznej tej katastrofy. Nie naszą jest rzeczą uprzedzać fakty dotycz. śledztwa, w każdym bądź razie stwierdzamy, że wypadek jest więcej aniżeli poważny, toteż jeżeli zachodzi tutaj pewnego rodzaju lekkomyślność, bądź niedopatrzenie, winni muszą ponieść konsekwencje. Zginęło sześć istnień ludzkich, ojców i żywicieli rodzin, potrzebnych nie tylko własnej rodzinie, lecz całemu krajowi.

Nazwiska zatopionych:

Majewski Bolesław
Rafiński Józef
Chudziński Jan
Dąbrowski Jan
Morejła Ignacy
Flader Franciszek

Wyratowani:

Spizak Franciszek (kier. r.)
Dąbrowski Florian
Siuda Walerian
Wiśniewski Antoni
Chojnowski Alfons (sternik)
Sikorski Roman
W dniu dzisiejszym przybywa do Grudziądza specjalny nurek, który podejmie poszukiwania za nieszczęśliwcami
O wyniku poszukiwań, jak również o przebiegu prowadzonych dochodzeń, poinformujemy Czytelników w swoim czasie. T-a-d

Nowi włodarze miasta Grudziądza

Uchwałą Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej na XV-tym plenarnym posiedzeniu w dniu 30 października br. obrano jednogłośnie na stanowisko Prezydenta Miasta

ob. Zygmunto wicza Sylwina

z ramienia Polskiej Partii Robotniczej — na stanowisko Wiceprezydenta

tow. Menżyka Tadeusza

z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nowowyzbrani włodarze naszego miasta obejmują urządowanie z dniem jutrzejszym.

Byli Prezydent ob. Mówiński Franciszek i Wiceprezydent Wawrzyniak Feliks — jak nas informują — przechodzą na inne stanowiska.

Zaznaczyć pragniemy, że prezydent Zygmunto wicz piastował dotychczas stanowisko naczelnika Wydziału Przemysłowego przy Zarządzie Miejskim w Toruniu.

Dziś o godzinie 18-ej w świetlicy PPS przy ulicy Fortecznej 8 Akademia ku czci Ignacego Daszyńskiego

Referat wygłosi tow. Weiss

Członków i sympatyków uprasza się o gremialne przybycie

Związki Zawodowe — a Akcja Pomocy Zimowej

Udział świata pracy w Akcji Pomocy Zimowej w ubiegłym okresie zimowym dowodzi, że klasie pracującej nie jest obojętna bieda zniszczonego przez działania wojenne Grudziądza. Gad hitlerowski pozostawił nam w spuściznę zgryźliwa. Zniszczone zostały urzędnictwo domowe, odzież, bielizna. Najbardziej brak tego wszystkiego a najbardziej ciepłej strawy i opału.

Odbudowujące się Demokratyczne Państwo Polskie nie jest w stanie w tak krótkim czasie powojennym zapewnić wszystkim bez wyjątku byt.

Klasa pracująca, która z wyczerpaniem pracuje przy odbudowie zniszczonego Państwa, również przyczyni się do złagodzenia biedy, przez gremialny udział w Akcji Pomocy Zimowej. Związkom Zawodowym zależy nie tylko na poprawie bytu mas pracujących, ale i starcom, inwalidom pracy, wdowom i sierotom. Walcząc o poprawę bytu nie należy wysuwać tylko żądania. Każdy uświadomiony związkowiec wie, że cięża na nim również i obowiązki do których należy między innymi udzielać pomocy w razie potrzeby, a zatem wydatny udział Związków Zawodowych w Akcji Pomocy Zimowej to również jeden z tych obowiązków. Gdy pomyśli, niektóry, że za dużo wymaga się od świata pracy, to jednak niech uświadomi sobie, że gdy w domu po pracy, czeka go ciepłe mieszkanie i ciepła strawa, dużo mieszkań tych najbardziej zniechęca zimnem i brak ciepłego posłku wyśledka może być z oczu sierotom. Dwudziestoletnia niepodległość przedwojenna nie zdołała opanować nędzy, a niech nikt nie śmie powiedzieć, że była ona mniejsza jak dziś. Pamiętajmy jeszcze wszyscy strajki głodowe i bezrobocie. Wszystkiego było wbród a zniszczeń wojennych nie było. W tym czasie klasa pracująca toczyła zażarty bój o poprawę bytu, a im więcej zdobywać będzie świat pracy tym mniejsza będzie nędza. Udział nasz w udzielaniu pomocy biednym kiedyś zupełny.

odpadnie, bo przejmie ją na siebie Państwo, jednak, czy może to uczynić w zupełności już teraz, gdy prawie od podstaw musi się odbudować? Każdy uświadomiony związkowiec wie że nie, i dlatego też Związki Zawodowe wykażą to zrozumienie przez wydatny udział w Akcji Pomocy Zimowej a nie zawiodą pokładanego w nich zaufania.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych, apeluje do wszystkich Związków Zawodowych i Rad Zakładowych o powzięcie uchwał, odnośnie opodatkowania zarobków w czasie okresu zimowego od 1 października rb. do 31 marca 1947 r., na rzecz Miejskiego Komite-

tu Opieki Społecznej w Grudziądzu, który przejął na siebie obowiązek rozprawiania pomocy.

Uchwalone składki miesięczne należy wpłacać na rachunek Akcji Pomocy Zimowej w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza nr konta 221/10.

Hasłem naszym w nadchodzącym okresie zimowym będzie: „Świat pracy zrzeszony w Związkach Zawodowych przoduje w Akcji Pomocy Zimowej”.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Grudziądzu

Na dzień święta umarłych

W cmentarni dostojną ciszę, tak doskonale umiejacą uszanować majestat śmierci wdari się chwilowy niepokój.

To żywi nawiązują dziś łączność z tymi, którzy tak niedawno jeszcze tkwili wśród nich, dzielili z nimi chwile wotów i imienień, wspólnym przeżywali z nimi sercem momenty upadków i niepowodzeń.

Zaszeleściły pod stopami tysięcy nóg pożółkłe liście, a jesienna, pełzająca mgła wspólnym okryła mlecznym całunem i tych co dalej zdobywać muszą życie i tych, którzy spod kamiennych płyt mogli ziemskich śladą wędrowkę swych bliskich.

W poszumie listopadowego wiatru przedzierającego się przez las obnażonych z liści konarów słychać jęk zaświatów,

Czyż płaczą Ci, którzy już dzisiaj wolnymi są? O nie! po stokroć nie!

Ten jęk to niepewność, czy dzieło ich życia należycie zrozumiane zostało przez tych z którymi wywołkiem nieubłaganej Nemezis rozstać się musieli.

Nie trwóćcie się Wy wszyscy, co w szlachetnym zrywie polskiego ducha młode życie złożyliście na ołtarzu Ojczyzny.

Śpijcie spokojnym snem, dobrze zasłużonym, Wy wszyscy, którzy w lochach gestapo, w krematoriach Treblinki, Majdanku, Buchenwaldu, Oświęcimia, Dachau i setek innych obozów, krwią swą niewinną i najczystsza, pisaliście historię Ojczyzny i bezgranicznego przywiązania do matki-ziemi. Czyż Wasze są nieprzemijające, a przykład w najczystszej i najszlachetniejszej zrozumieniu będzie zawsze dla nas świecznikiem i drogowskazem ziemskich poczynań i gorącego umiłowania „Tej, co nie zginęła”.

W dniu święta umarłych łączymy się z Wami duchem. Nad grobami i prochami składamy ślubowanie, że duchy Wasze najczystsze zabierzemy ze sobą na dalszą ziemską wędrówkę. by z świetlanymi ich przykładami czepać wiarę i moc, że tylko to najświętsze, co ramieniem jest, w najpiękniejszym ze słów: „Ojczyzna”.

Wstęp

w szeregi PPS-u

Polegli i zamordowani członkowie PCK Oddziału Grudziądzkiego

W dniu jutrzejszym obchodzimy święto umarłych. — Czujemy pamięć tych co odeszli od nas do innego świata, gdzie nie ma zbrodni wojny, ni morderstwa. —

Nie ma napewno organizacji czy stowarzyszenia w Polsce, któreby nie poniosło dotkliwych strat, na skutek wojny. — Hitlerowscy śpaczki dobierali się przede wszystkim do tych ludzi, którzy w życiu społecznym wykazywali element wartościowy, a tym samym dla Niemców niebezpieczny.

Z pośród różnych organizacji grudziądzkich, poważne straty poniosł również Polski Czerwony Krzyż. — Podczas uroczystości 25-letniego jubileuszu istnienia Kół młodzieżowych, byli członkowie Koła przy Gimn. Sobieskiego, Wyrębelski i Olszewski odczytali przed porankiem 10-ciu rozstrzelanych, listę poległych członków Kół młodzieżowych PCK z terenu miasta i powiatu, wedle której zginęły następujące osoby.

1. Dr Maślanka Józef — były prezes PCK — rozstrzelany przez Niemców
2. Becker Józef — rozstrzelany — b. czł. koła PCK, Gimnazjum Sobieskiego
3. Kaube Tadeusz — rozstrzelany — b. czł. koła PCK, Gimnazjum Sobieskiego
4. Dziuba Maria — rozstrzelana — b. czł. koła PCK, Gimnazjum Sobieskiego
5. Kulerski Tadeusz — poległ w powstaniu Warszawskim — Gimn. Sob.
6. Zaboklicki Wojciech — poległ w powstaniu Warszawskim — Gimn. Chrobrego
7. Kordeś Henryk — poległ w powstaniu Warszawskim — Gimn. Sob.
8. Polley Czesław — poległ w powstaniu Warszawskim — Gimn. Sob.
9. Płachtowski Kazimierz — poległ w powstaniu Warszawskim
10. Maślankowski Tadeusz — ranny w powstaniu warszawskim — zaginął bez wieści — Gimn. Sob.
11. Kamiński Stanisław — zamordowany w obozie koncentracyjnym — Gimn. Chobr. i Politechnika
12. Zieliński Bronisław — zamordowany w obozie koncentracyjnym — Gimn. Chobr.
13. Kołakowski — zamordowany w obozie koncentracyjnym — Gimn. Sob.
14. Czarnowski Feliks — zamordowany w obozie koncentracyjnym
15. Zańczkowiak Zdzisław — zamordowany w obozie koncentracyjnym
16. Gardzielewski Klemens — zmarł na skutek choroby nabytej w obozie koncentracyjnym
17. Miszewski — zmarł na skutek choroby nabytej w internacie
18. Wilkiński — zginął w roku 1939
19. Łuszczyński Stefan — zginął w roku 1939 pod Sochaczewem
20. Kwiatkowski Hilary — zginął w roku 1939 pod Garwolinem
21. Englert Włodzimierz — zginął w roku 1939
22. Klimek — zginął w walce z wrogiem
23. Nowakowski Wojciech — zginął w walce z wrogiem
24. Bejga Marian — zginął w walce z wrogiem.

Cześć Ich pamięci!

ZE SPORTU

Sport grudziądzki traci jednego ze swych protektorów

Z ubolewaniem dowiadujemy się, że z dniem 1 listopada opuszcza Grudziądz wiceprezydent miasta Wawrzyniak.

Przybył on z Poznania, gdzie był jednym ze znanych osobistości sportowych na tamtejszym terenie. Pionierska jego praca w dziedzinie piłkarskiej, lekkoatletycznej, bokserskiej oraz innych gałęziach sportu, przyniosła mu pełne uznanie poznańskich sfer sportowych.

Po objęciu swego stanowiska w Zarządzie Miejskim, mimo nawału pracy, dotychczas niezwłocznie do sportowców grudziądzkich. Wysoce poziom sportu poznańskiego oraz długoletnie doświadczenie, dają mu możliwość udzielania tutejszym klubom fachowych wskazówek i cennych rad, czy to w organizowaniu jakichkolwiek imprez sportowych względnie pociąganie sportowców.

Wiceprezydent Wawrzyniak był także jednym z pierwszych, którzy rzucili myśl odbudowy stadionu miejskiego i stanął chętnie i gorliwie do współpracy w utworzonym Komitecie Odbudowy Boiska.

Na terenie ogólnopomorskim pełnił on odpowiedzialną funkcję sędziego piłkarskiego podczas rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w klasie A, będąc poza tym sędzią lekkoatletycznym.

EMOCJONUJĄCE ZAWODY MOTOCYKLOWE

Sekcja motocyklowa „Olympia” urzędująca w niedzielę dn. 3. bm. na boisku garnizonowym, emocjonujące zawody motocyklowe, według następującego programu:

- godz. 9.30 przyjęcie uczestników Zjazdu Plakietowego
- godz. 10.00 start do „Gontwy za lisem”
- godz. 12.00 wspólny obiad w „Gastronomii”
- godz. 13.00 przegląd techniczny maszyn
- godz. 13.30 rozpoczęcie wyścigów
- godz. 20.00 rozdanie nagród połączone z zabawą sportową w salach „Gastronomii”

Wskutek przeniesienia wiceprezydenta Wawrzyniaka odchodzi od nas sportowiec, który bez rozgłosu czynnie wspierał sport grudziądzki, mając na myśli tylko jego rozwój. Jego umiejętne podejście zjednało mu serca wszystkich sportowców grudziądzkich, którzy z żalem go żegnają jako swego kolegę, współpracownika i doradcę, życząc mu na nowym miejscu dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

SEKCJA ŻENSKA GKS OTRZYMAŁA FACHOWĄ SIŁĘ

W tych dniach objęła kierownictwo Sekcji Gier Sportowych i Ćwiczeń Gimnastycznych GKS — Kinga Zalewska, która znana jest na terenie ogólnopolskim jako wybitna zawodniczka wychowania fizycznego i gimnastyki dla kobiet. Zalewska jest była kilkakrotną mistrzynią Pomorza w lekkiej atletyce, poza tym uczestnicząca Olimpiady w Berlinie oraz Wszechrzeczności Złoty w Pradze czeskiej, gdzie pełniła, na zaproszenie Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, funkcję sędziwy.

TRENING SIATKÓWKI GKS

ze względu na przypadające święto odbędzie się w piątek, dnia 1 listopada, o godz. 10-ej przed poł., poza tym co niedzielę, od godziny 10-ej w sali gimnastycznej przy ul. Brackiej.

UWAGA CZŁONKOWIE TS „OLYMPIA”!

W związku z odbyć się mającym zjazdem plakietowym uprasza się wszystkich członków o przybycie dziś na zebranie w kawiarni „Kriстал”, przy ulicy Toruńskiej, na godz. 18. Zarząd



W godzinach wieczornych dnia 29. X. 1946 r., po długich cierpieniach, niespodziewanie zasnął w Bogu nasz kochany i drogi ojciec, teść i dziadek

sp. Wojciech Gust

mistrz siodlarski
przeżywszy lat 70

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

synowie i rodzina

Grudziądz, dnia 29 października 1946 r.

Eksportacja zwłok na cmentarz w sobotę dnia 2. XI. 1946 r. o godz. 15-tej z domu żałoby, ul. Moniuszki nr 6. Nabożeństwo żałobne za duszę sp. zmarłego w tym samym dniu o godz. 7-mej rano w kościele Najświętszej Marii Panny.

OGŁOSZENIA

DROBNE

KUPIMY maszynę do pisania, w dobrym stanie. Zgł. do Adm. „Głosu Pomorza”

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczyce. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21 (387)

KUPIMY maszynę do pisania w dobrym stanie Zgł. w adm. „Głosu Pomorza”

GORCZYCE kupuje Wytwórnia musztardy, J. Mazur, Grudziądz, Pańska 15 (864)

KUPIĘ sypialnię jasną w dobrym stanie. Zgł. Legionów 74-84 (861)

SPRZEDAM aparat radiowy, 5 lampowy. Wład. w adm. „Głosu Pomorza” (389)

POSZUKUJĘ 2 do 5 pokojowego mieszkania w śródmieściu. Zwróć koszty remontu, lub zapłać dzierżawę z góry. Oferty pod nr 328 do „Głosu Pomorza” (868)

POSZUKUJĘ pianino do wynajęcia. Zgł. do adm. „Głosu Pomorza” po dnr 327

W niedzielę, dn. 27 bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza troskliwa, nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia

Marta Wiśniewska z domu Fałowska

przeżywszy lat 65

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Msza św. żałobna w dn. 31. 10. 1946 r. w Farze o godz. 7 rano. Pogrzeb o godz. 11.30, z domu żałoby, Pańska 13

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód tożsamości konia. Pawska, Rogóźno, pow. Grudziądz

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę, kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji, wizę. Przechon Władysław, Elbląg, Zielona 34

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, w Brodnicy, Zawicki Jan, Elbląg, ul. Nowodworcka nr 13 (386)

Dnia 12. 11. br. otwieramy

sklep detaliczny nr. 14

sprzedaż mięsa
i wyrobów mięsnych

w Grudziądz, przy ul. Długiej 4

Państwowe Zjednoczenie
Przemysłu Konserwowanego
Rejon Zachodni

Zakład Elektryczny Pawlaka Jana

Sztum, ul. Sądowa nr 7 I piętro

Wykonuje: instalacje na siłę i światło.
Przyjmuje: do naprawy motory i aparatury elektryczne.

Tanio — Szybko — Solidnie

Przepisywanie na maszynie

wszelkiego rodzaju pism,
rachunków, skryptów
oraz w językach obcych

Biuro przepisowań na maszynie

Grudziądz, ul. Trynkowa 15

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Borowski Szczepan, ul. Nadgórna 22 (859)

ŚWIATOWEJ sławy jasnovidz psychografolog zdumiewająco przepowiada! Nadesłaj pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne, analizy metodą grupową. Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drzewej. Zwykle za tekstem 12 zł, za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł, za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł, za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł, za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.